№. 21. w Piątek dn. 26. Stycznia 1849.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

## Francya.

Paryż, dn. 18. Stycznia. — Komissya stowarzyszenia niemieckiego w Paryżu oświadcza: zważywszy, że reakcya europejska odznacza się wiarołomstwem i brutalstwem i wszystkich używa środków do podszczuwania ludów jednych na drugie, ażeby śród powszechnego zamętu ryby łowić; zważywszy, że naród niemiecki i polski z położenia sąsiedzkie, powinny się wzajemnie wspierać, a godzina się zbliża, gdzie po bratersku wystąpić muszą do walki bohaterskiéj przeciw odwiecznemu i wspólnemu nieprzyjacielowi swemu, przeciw petersburgskiemu gabinetowi, pod którego zwierzchnim kierunkiem pozostają wszyscy niemieccy tak feudalni jakoteż mieszczańscy despoci; zważywszy, że stronnictwo demokratyczne polskie, ów kwiat najsłynniejszy polskiego narodu ma wielkie przeznaczenie do wywierania ucywilizowanego wpływu na resztę słowiańskich pokoleń, które niestety w nieczyste sieci tak zwanego stronnictwa panslawistycznego czyli ultrasławiańskiego wpadły, stronnictwa bardzo podobnego, do pangermanistycznego czyli ultraniemieckiego, które zwalcza niemiecka socyalna demokracya; zważywszy nakoniec, że związek pomiędzy niemieckimi i polskimi demokratami powinien być umocniony właśnie w obecnéj chwili tém głośniéj przed całym światem, jako wyzwanie reakcyi, która bezczelnie uważa się za zwycięzką i bezpieczną, donoszą podpisani niniejszém o swém przystąpieniu jako członkowie korrespondujący do utworzonego w ostatnim czasie stowarzyszenia przyjaciół Polski demokratycznéj.« — Polscy demokraci są wystawieni w Niemczech na oszczerstwa, przeto rzeczą jest nieodbicie potrzebną, ażeby się bracia niemieccy za nimi bardziéj ujmowali. Tak np. ujrzał się spowodowanym wczoraj sekretarz Chrystowski do oświadczenia następującego: oszczerstwo, jakoby komitet towarzystwa polskiego demokratycznego w Paryżu od lat wielu podwójną odgrywał rolę i skojarzył rzeź galicyjską przez wysyłanie dwóch rodzai emissaryuszów, jest zarówno haniebnym jak śmiesznym wymysłem. Nie w saméj atoli dawnéj Polsce chwytają się tych recept metternichowskich i dla tego trzeba bardzo uważać na palce tych zatruwaczy; tak n. p. utrzymują redaktorowie Reformy i Republiki i t. d., że chłopów nad Renem broszurkami i pieśniami podburzają przeciw Francuzom do nienawiści rasowéj, zapytują ich, czyli chcą znów składać podatki Napoleonowi, pozwolą sprzedawać demokratom niemieckim kraj swój Francuzom? W ogóle na jedno się teraz zgadzają prawdziwi demokraci francuzcy i niemieccy. Francuz Macé przy swym toaście wniesionym jasno dowodził, że Francya posiada Francuzów cudzoziemskich, jakimi są Guizot, Thiers i inni wielcy dygnitarze z arystokracyi i mieszczaństwa i dla tego niemieccy, polscy, włoscy i inni demokraci powinni od nich stronić, jak od zarazy.

Reakcyoniści francuzcy działają po wsiach pomiędzy chłopami, aby wnosili petycye o rozwiązanie zgromadzenia narodowego. Ztrębują chłopów do merostw, rozkładają przed nimi petycye do zgromadzenia narodowego i mówią: kto petycyą podpisze, ten płacić nie będzie podatku zwanego 9 sous. Żaden chłop nie oprze się takiéj pokusie. Nadchodzą atoli do zgromadzenia petycye o nierozwiązanie się zgromadzenia narodowego. Łatwo zdarzyć się może, że z powodu oporu stawianego przez zwolenników monarchii, którym czupryny dosyć odrosły, przyjdzie do powstania podczas uroczystości lutowéj, które będzie prologiem do rewolucyi proletaryuszów. Kwestyi o amnestyą dotąd Bonaparte jeszcze nie rozwiązał. Mimo doręczonéj prezydentowi przez panienki biało ubrane z przedmieścia św. Antoniego petycyi o amnestyą, buchaj pozostaje ślepy i głuchy i woli z swymi ministrami i zausznikami bankietować w swym pałacu elizejskim, który podobno stał się teraz knajpą, w któréj strumieniem leją się madery i szampana. Napoleończykowie nauczyli się dobrze pić zagranicą.

Paryż, dn. 20. Stycznia. — Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narodowego nastąpił wybór wiceprezesa rzeczypospolitéj. Z trzech kandydatów przedstawionych przez prezydenta rzeczypospolitéj, otrzymał Boulay (de la Meurthe) głosów 417, Vivien 277, a Baraguay d'Hilliers jeden tylko głos. Prezes zgromadzenia ogłosił więc pana Boulay wiceprezydentem i wezwał go do złożenia przysięgi; czemu czyniąc zadosyć p. Boulay, dziękował za wybór, na który nie zasłużył i przypisywał wypadek ten częścią uwzględnieniu przez zgromadzenie życzenia Ludwika Napoleona, częścią okazaniu nieprzyjaciołom instytucyi rzeczypospolitéj, że reprezentanci potępiają nienawistne ich dążności. Nazwał wybór ten sojuszem pomiędzy prezydentem rzeczypospolitéj a zgromadzeniem i przyrzekł swe postępowanie zastósować do zamiarów zgromadzenia i poświęcić wszystkie siły swoje ku umocnieniu rzeczypospolitéj. W końcu uwielbiając Boulay charakter i uczucia Ludwika Napoleona, życzył zgromadzeniu szczęścia w ochronieniu kraju i społeczności przed wojną domową i oświadczył przekonanie, że tak dokończy swoich posiedzeń, jak je rospoczęło. — Z porządku dziennego przypadły obrady nad projektem, względem stawienia przed sąd obżałowanych o powstanie 15. Maja. Przed rospoczęciem obrad wniósł Lagrange o wyznaczenie dnia, do dyskussyi nad amnestyą, ponieważ połowa więźniów czerwcowych została skazaną na kary w skutek prostych denuncyacyi. Prezes zgromadzenia wniósł, ażeby projekt ministra wojny dotyczący transportacyi tych więźniów umieszczonym został w porządku dziennym wtorkowym. Wniosek ten przyjęto jednozgodnie, a potém rospoczęły się rosprawy nad przekazaniem obżałowanych majowych pod sąd. E. Raspail i Ledru Rollin utrzymywali, że nie można obżałowanych oddawać pod sąd taki, którego jeszcze niebyło podczas dokonanego zamachu, według zasady, że prawa późniejsze od przestępstw, nie mogą do ostatnich być zastósowane, czyli nie mają mocy obowiązującéj na wstecz. Dupin starszy bronił przeciwnego zdania, poczém dalsze obrady nad tym przedmiotem odłożono do poniedziałku i posiedzenie odroczono.

Na posiedzeniu wczorajszém klubu poitierskiego, złożonego z reprezentantów dążności reakcyjnych, na które nie przybyli członkowie jego Molé, Thiers, Remusat, Berryer i Montalembert, postanowiono na wniosek Baraguay d'Hilliersa popierać kandydaturę wiceprezesoską Boulaya. Baze oświadczył, że klub politycznie postąpi, jeżeli popierać będzie kandydaturę Boulaya, którego nie bez zamiaru podał na pierwszém miejscu prezydent rzeczypospolitéj. — Komissya wysadzona do zdania sprawy nad wnioskiem pana Rateau ukończyła swą pracę i postanowiła 8 przeciw 4 głosom, ażeby wszystkie projekta zmierzające do ograniczenia trwania zgromadzenia narodowego dziennym porządkiem uchylone zostały. W sprawozdaniu atoli samém ma być wyrzeczone, że zgromadzenie narodowe rozejdzie się w Maju lub Czerwcu, jeżeli pozwolą okoliczności.

Klub poitierski postanowił ze względu na nowe wybory wybrać 30 członków z grona swego, którzy połączywszy się z innemi 30 osobami nienależącymi do zgromadzenia narodowego, mają wpływać na wybory po prowincyach.

Wielu wyższych duchownych belgijskich przejeżdżało przez Paryż do Gaety, aby hołd złożyć papieżowi.

Utrzymują, że Karól Albert ofiarował naczelne dowództwo nad swém wojskiem jenerałowi Lamoricierowi. Tenże miał dowództwo to przyjąć, lecz ministerstwo francuzkie w obecnych stosunkach na to nie chciało przyzwolić.

Assembleé nationale utrzymuje, że utworzyło się zatrważające stowarzyszenie, które zupełnie jak rząd jaki wydaje rozkazy, po kraju się szerzy, a we wielu departamentach już jest w pogotowiu do działania. Powiada daléj, że czerwoni republikanie pewnymi są, iż wkrótce wnijdą do władzy.

Do marynarki nie przyjmują więcéj ochotników i rozpuszczają wielu majtków na urlopy w celu zaprowadzenia oszczędności. Czyli tak jest w istocie, ręczyć nie możemy. W Tulonie stoi flotyla na kotwicy gotowa wypłynąć każdéj chwili i czeka tylko na rozkazy telegraficzne.

## Włochy.

Rzym, dn. 9. Stycznia. — Ministerstwo, które miejsce rządu tymczasowego zastępuje, ustanowiło teraz komitet własny dla ułożenia list wyborczych, gdyż radzie municypalnéj złożonéj z bogatych obywateli miasta nieufa. — W Orvieto klątwa papieska wywołała zatargi, które jednakże za pomocą wojska uśmierzono.

Dekret exkomunikacyi ogłoszony przez papieża brzmi jak następuje: »Papież Pius IX. Do swoich wielce ukochanych poddanych! Na tém miejscu spokojném, na które się opatrzności boskiéj nas wprowadzić spodobało, spodziewaliśmy się, iż nasi synowie uwiedzeni żal swój objawią tak z powodu zbrodni i bezbożności popełnionych względem wiernie nam oddanych osób, z których niektóre w sposób okrutny sponiewierano, a nawet zabito, jakoteż z powodu gwałtów w stolicy naszéj a nawet na własnéj osobie naszéj dokonanych. Okrom zimnego zaproszenia, abyśmy do stolicy naszéj powrócili, nieotrzymaliśmy ani słowa potępienia gwałtów powyższych, ani najmniejszéj rękojmi, któraby nas przeciw nadużyciom i zdradzie tych band zapamiętałych ubezpieczyć mogła, które dotąd jeszcze Rzym i kościół despotycznie tyranizują. Spodziewaliśmy się także, iż protestacie i rozkazy przez nas wydane tychże do obowiązków wierności i poddania się przywiodą, któremi oni obojgiem gardzą i nogami depcą.

»Lecz zamiast tego nowy i jeszcze okropniejszy czyn jawnéj zdrady i prawdziwego buntu, jakiego się zuchwale dopuścili, dopełnił miary smutku naszego, a równocześnie wzbudził i gniew nasz słuszny, jakoteż kościół powszechny głęboko zasmucił. Rozumiemy tu ów pod wszelkim względem pogardy godny akt, gdzie sobie pozwolono, dekretem z dnia 29. upłynionego miesiąca Grudnia ogłosić zwołanie tak nazwanego zgromadzenia narodowego dla państw rzymskich, dla ustanowienia nowych form politycznych, które państwu papieskiemu nadane być mają. Tym sposobem bezbożność na bezbożność gromadząc, zamyślają sprawcy i popieracze anarchii demagogicznéj władzę świecką papieża rzymskiego nad państwami kościoła świętego zniweczyć, chociaż owa niewzruszenie na jaknajdawniejszych i najsilniejszych prawach jest opartą, a narody wszystkie ją szanują, uznają i i bronią, poczém oni przypuszczają i w drugich chcą wmówić, że władza udzielna papieża może być zaprzeczoną, i od kaprysu burzycieli zawisłą.

»Chcąc godności naszéj oszczędzić upokorzenia, nie zatrzymujemy się dłużéj przy tym czynie potwornym, który równie jest ohydnym dla niedorzeczności źródła swego, jakoteż dla bezprawności form i bezbożności bez celu; lecz niemniéj przystoi powadze apostolskiéj, którą lubo niegodnie piastujemy, jakoteż odpowiedzialności, jaka nas w obliczu Wszechmocnego przysięgą świętą obowięzuje, abyśmy nietylko przeciw aktowi temu zaprotestowali, co też niniejszém jak najusilniéj i najskuteczniéj czynimy, ale także abyśmy go w obliczu świata całego jako gwałt niesłychany i świętokradzki przeciw niezawisłości i udzielności naszéj, zasługujący na karę zagrożoną prawami boskiemi i ludzkiemi, potępili. Przekonani jesteśmy, iż odebrawszy żądanie to bezwstydne zapaliliście się gniewem świętym, i że wymaganie to zbrodnicze i haniebne odepchnęliście z pogardą. Niemniéj, aby nikt z was niemógł powiedzieć, iż zdradami zwodniczemi i przez opowiadaczy nauk przewrotnych oszukanym został, i niewiedział, co za niegodziwość nieprzyjaciele porządku wszelkiego, ustaw, prawa, wolności prawdziwéj a nawet własnéj pomyślności waszéj knowają, przeto na nowo głos nasz podnosimy i ogłaszamy, aby was wcale niezostawić w niepewności względem zakazu, którym każdemu jakiego bądź stanu lub stopnia wzbraniamy, ażeby udziału żadnego niebrał w schadzkach, które się zwołać ośmielono dla wybrania osób na to zgromadzenie potępione. Zarazem przypominamy wam, iż zakaz ten nasz bezwarunkowy uświęconym jest dekretem przodków naszych i przez zbory a mianowicie przez powszechny zbór trydencki (Sess. XX. c. XI. de Refer.), na którym kościół po kilkakroć klątwy swoje a osobliwie większą ekskomunikę, co niepotrzebuje objaśnienia żadnego, na każdego wyrzekł, ktoby śmiał dopuścić się gwałtu jakiegokolwiek przeciw udzielności świeckiéj papieża rzymskiego; jak też niniejszém oświadczamy, że wszyscy ci już niestety w tę ekskomunikę popadli, którzy do powyższego i do czynów poprzedzających z uszczerbkiem udzielności naszéj dopomagali, albo w jakikolwiek sposób i pod pozorem fałszywym powagę naszę zakłócili, nadwerężyli lub sobie przywłaszczyli.

Jeżeli więc nawet z obowiązku sumienia poczuwamy się do cenienia wysoko świętego, pieczy naszéj powierzonego depozytu dziedzictwa oblubienicy Jezusa Chrystusa, używając z słuszną surowością miecza nawet przez prawa boskie nam nadanego, to z drugiéj strony jednakże zapomnieć niepowinniśmy, że zastępujemy miejsce tego, który przy sprawiedliwości swojéj nigdy nam miłosierdzia swego nieskąpi. — Dla tego wznosząc ręce do nieba, poruczamy woli jego i ofiarujemy sprawę tak słuszną, która raczéj jego jest aniżeli nasza, oświadczając gotowość naszą, za pomocą łaski jego świętéj, dla obrony i chwały kościoła katolickiego spełnić aż do dna kielich ten prześladowania, który on sam wprzód dla dobra jego wychylił, i niezaprzestaniemy prosić go i błagać aby gorącą modlitwę naszą, którą dniem i nocą dla nawrócenia i dobra błądzących do niego zasyłamy, łaskawie wysłuchać raczył.

»Zaprawdę żaden dzień nie będzie dla nas radośniejszym i przyjemniejszym nad ten, w którym będzie nam dozwoloném widzieć tych synów na szych, od których teraz tyle udręczeń i goryczy doznajemy, powracających do owczarni pańskiéj. Nadzieja ujrzenia niezadługo dnia tak radosnego tym więcéj się w nas utwierdza, gdy pomyślimy, iż modły te są powszechne i połączone z naszemi wznoszą się do stanu miłosierdzia boskiego, i to bez ustanku pobudzają i zmuszają do nawrócenia serc grzeszników i sprowadzenia ich na drogę prawdy i sprawiedliwości.

Dano w Gaecie 1. Stycznia r. 1849.

Florencya, dn. 7. Stycznia. — Miasto nasze jest jak dawniéj tak i teraz owym punktem środkowym, około którego się wszelkie ruchy tyczące się jedności włoskiéj odbywają, i które tu najprzód ogłoszeniem sejmu konstytucyjnego uzasadniono. Kluby ludowe wychodząc tu jakby z ogniska, tworzą się po wszystkich miastach półwyspu, a dążąc do jedności i nierozdzielności Włoch całych, pomijają wszelkie zabiegi dwuznaczne i partykularne książąt, a obrabiają rolę na przyszłość, aby sejm konstytucyjny mógł rzeczpospolitą włoską ogłosić. Sycylia, państwo rzymskie, Toskania, Sardynia i Wenecya już należą do demokracyi; lud w Lombardyi czeka tylko na rozpoczęcie wojny, a w massie powstanie; Neapol i prowincye a mianowicie Sycylia tak zagadnęły najemników Burbona, iż nigdzie w Włoszech nieśmie na demokracyą uderzyć. A dla nadania kształtu téj młodziuchnéj latorośli pod rządami wypielęgnowanéj, mimo intryg rozlicznych zbierze się sejm konstytucyjny zapewne inny niż ów radzców nadwornych i professorów w Frankfurcie. — I wszystko to przeprowadzają Włochy w obec kontrerewolucyi zwycięzkiéj w całéj Europie, pod oczami Radetzkiego i na przekor ministerstwu francuskiemu w spokojnym rozwoju.

Florencya 10. Stycznia. — Dzisaj wielki książe izby zagaił. W mowie swéj od tronu przyrzekł, że Toskania ściśle przyłączy się do polityki dążącéj do niepodległości wszystkich innych państw włoskich.

Turyn 13. Stycznia. — Król ulegając nawałowi rzeczy naglących wyznaczył dzisiaj komissią, składającą się z znakomitszych obywateli sabaudzkich, która się ma zająć wypośrodkowaniem potrzeb Sabaudyi.

Od granicy włoskiéj. W Kalabryi znów potykano się na 5 miejscach, a pod Brancaleone wojska królewskie niepospolicie strzepano. W Reggio usiłował pobudzić lud do powstania Agostino Plutino przeprawiwszy się tutaj z brzegów Sycyli. Król jest całkiem w rękach Rossyi: to drugi tom władyki czarnogórskiego, jednem słowem wazal rossyjski. Chreptowicz wszystkiem kieruje, a w przeszłym tygodniu przybyło trzech kuryerów rossyjskich do Neapolu i Gaety. Przed kilku laty wszystkie jeszcze dzienniki neapolitańskie utrzymywały, że w Sycylii wcale nie ma nienawiści przeciw Neapolowi; teraz zaś nakoniec taka szczerość prawdy polubioną została, iż w dziennikach nadwornych kazano oddrukować rozprawę: O nienawiści Sycylijczyków przeciw Neapolitańczykom, która jednak kończy się wyrazami podłéj demagogii. W Messynie, w Palermo, Catanii nienawiść ta dochodzi do najwyższego stopnia; dowodem tego złożenie powtórne Ferdynanda z tronu, przyłączenie się do włoskiego sejmu konstytucyjnego i wiele innych rzeczy. W Messynie braknie jeszcze 16,000 mieszkańców, i żaden Sycylijczyk niechce przyjąć posady neapolitańskiéj w tym małym okręgu zdobytym. Przed niedawnym czasem pomiędzy Patti a Barcelloną przeszli żołnierze neapolitańscy do Sycylijczyków, Szwajcarowie nawet chęć do tego pokazali. Trzeci pułk Szwajcarów zmniejszył się na 670 ludzi. Gozenbach, konsul szwajcarski w Messynie, za to, że ustnie i piśmiennie (także w sprawozdaniu do rady federacyjnéj) ganił postępowanie ziomków swoich, zmuszony był uciec na niejaki czas do Catanii, gdyż mu zemstę poprzysięgli. Filangieri nader uprzejmie przyjmuje Messeńczyków tych, którzy mu podarunki przynoszą. Zajęcie Messyny wielu żołnierzy o śmierć przyprawiło i według zdania wielu neapolitańskich i szwajcarskich oficerów, nigdyby się nie było udało, gdyby miny Sycylijczyków niebyły zawiodły, w których prochy zamokły. Antonini, inspektor jeneralny armii sycylijskiéj jest bardzo czynnym, objeżdża całą prowincyą i wszystko urządza. Powszechnie sądzą, że Ferdynand sam niepodoła opanować Sycylii. Neapolowi wprawdzie zagraża zbombardowaniem, i dla tego z małą nawet załogą wojskową w karbach spokojności utrzymać może, ale dla zwycięzenia Kalabryi, Apulii, Bazylikatu i całéj Sycylii nawet 100,000 wojska by niewystarczyło.

Z północnych Włoch. Jak hordy Radetzkiego we Włoszech jeszcze dokazują, przykład następujący jasno dowodzi: W dniu tym, kiedy w Kremonie obchodzono uroczystość z powodu wstąpienia na tron nowego cesarza, oficerowie tam stojący garnizonem wyprawili sobie ucztę, popili się porządnie, i wypadli potem jak dzikie zwierzęta z pałaszami dobytemi na ulicę. Tam wrzeszcząc: niech żyje cesarz, uganiali się za mieszkańcami spokojnymi, zdzierali Lombardkom kapelusze i czepki żałobne, które tam od czasu ujarzmienia ich ojczyzny są w modzie, i wszelkich dopuszczali się nadużyć, na niektórych ulicach zmusili mieszkańców do wystawienia świec palących w okna. Tylko Signora Guerri, rodem Polka oparła się temu i tak energicznie w języku niemieckim do nich przemówiła na ich obelżywe wyrazy, iż szlachetne grono oficerów czarnożółtych nakoniec zamilkło zawstydzone. W ten sposób kwiat szlachty austryackiéj i kroackiéj obchodzi wstąpienie na tron swego młodego cesarza doraźnego. — Prawie wszędzie lud tłumnie opuszczał kościoły, gdy księża z rozkazu Radetzkiego odśpiewywali te Deum za zmianę tronu. W dzień Nowego roku większa

część duchownych lombardzkich opuściła modlitwy zwyczajne za cesarza i dom cesarski, i lud to pochwalał głośno.

## Austrya.

Wiedeń 17. Stycznia. — Nadeszły tu doniesienia prywatne, według których Austryacy znowu kilka razy porażeni zostali przez Węgrów. Do korpusu pod dowództwem Bema przyłączyło się 14,000 ludzi z Bukowiny, którzy widząc do jakiego celu teraz Windischgrätz z Jelaczicem zmierza, łączą się przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Daléj jest to znak niemaléj wagi, który jeszcze większego nabiera znaczenia, gdy sobie przypomniemy, że Bemowi od kilku dni w raportach urzędowych przydają miano jenerała, tytuł, którego bynajmniéj za przypadkowy uważać nie należy. Nasi dowódzcy wojskowi pod tym względem bardzo ostrożni. — W stosunku do działań nazywano Bema emissaryuszem polskim, buntownikiem, naczelnikiem powstańców, kondotierem, jenerałem.

Wiedeń 19. Stycznia. — Niema widoków żadnych, aby aresztowania kiedyś ustały, płodne w wynalazki kreatury rządowe zawsze jakieś powody do obwinienia wymyślają; i tak wczoraj aresztowano znowu Antoniego Hohl, posiedziciela dóbr Stahlberga w Karyntyi pod pozorem, iż miał skompromitować się w wypadkach październikowych. — Radzcę obrachunkowego poczty nadwornéj, Bürgermeistera, skazano na 6 lat więzienia ciężkiego za udział w powstaniu. — Redaktor gazety wiedeńskiéj G. Eitelberger zrzekł się jéj wydawania, a w jego miejsce wstępuje jakiś Seuffert. — Dziennik Ostdeutsche Post dostał pozwolenie wychodzenia znowu nadal, lecz ani wydawca ani nakładca, niechcieli przyjąć warunków podanych, były one zapewne niezgodne z ich sposobem myślenia. — Podróżny pewien, który przybył tutaj dnia wczorajszego wieczorem, opowiadał, iż onegdaj rozpoczęło się bombardowanie twierdzy Komorn. — W Raab ogłoszono d. 8. m. b., że tymczasowo w kassach rządowych przyjmować będą noty bankowe węgierskie 1 i 2 złotowe, a co się tyczy not wyższych późniéj wyjdzie rozporządzenie. — Dowódzca naczelny gwardyi narodowéj w wyższéj Austryi, baron Grammont podał księciu Windischgrätzowi adress uszanowania w imieniu 121 obywateli i gwardyi narodowéj w Lincu z takim wstępem: »Wolność jest powołaniem czasu naszego, i my także pod tém godłem wstępujemy.« — W Ołomuńcu z początkiem roku 1849. wykładają w 1széj klassie liceum matematykę, nauki przyrodzone i filozofią w języku słowiańskim, a radzca szkólny z Brünn wniósł, ażeby we wszystkich 10 gimnazyach gubernii morawsko-szląskiéj język słowiański był obowięzującym, w gimnazyach w Kromieryżu i Strasznicu już w tym roku religią, historyą i jeografią w słowiańskim wykładać mają języku, a w Freiburgu i Brünn urządzą podgimnazya w których język słowiański będzie przeważającym. Ministrów Schwarzenberga i Brucka powołano wczoraj do Ołomuńca. — Dyrekcya kolei północnéj oświadcza, iż teraz oddanych jéj przedmiotów przesłać niemoże, pozostawia zatém interessentom do wyboru, iżby albo je odebrali, albo przesłane będą tylko do Florisdorf. — Wczoraj rozgłoszono tu wieść o zwycięstwie feldmarszalka Simonica, i o zabraniu 2000 powstańców węgierskich do niewoli. Uwagi godną jest odpowiedź cesarza dana deputacyi, która z Preszburga przybyła dla złożenia hołdu, iż w Węgrzech wielkie zmiany zajdą. — Na adress gminy niemiecko katolickiéj we względzie ukonstytuowania podany do rady gminnéj a przez tę ministerstwu dla dania opinii wręczony, dało ostatnie odpowiedź nadspodziewaną. Dano jéj bowiem w miejsce odpowiedzi dekret rządowy z czasów Metternicha z r. 1846., który wyznawców sekty niemiecko katolickiéj z kraju wygania i karami kryminalnemi im grozi. Po ministerstwie Schwarzenberga, Stadiona najmniéj się tego spodziewano, gdyż ono do chorągwi swojéj przyjęło godło wolności wyznania i wiary. Postępek ten oburzył nawet stronnictwo ministeryalne, a radykaliści słusznie na reakcyą krzyczą.

W niedostatku innych doniesień wprost z Węgier przymuszeni jesteśmy zamieszczać buletyny urzędowe austryackie, z których przynajmniéj dorozumiewać się możemy, gdzie stoją wojska i dokąd przenosi się teatr wojny. (16. buletyn od armii z Węgier.) Według doniesień z głównéj kwatery w Budzyniu z dnia 15. Stycznia książe Windischgrätz rozkazał utworzyć trzy wojskowe okręgi w miarę, jak większa część Węgier wojsko cesarsko-królewskie obsadza. Tak komitaty Prezburgski, Neutracki, Barzerski i Komorn oddano pod rozkazy feldmarszałka Kempen ze stolicą w Prezburgu, komitet Pesztu, Weissenburga i Granu pod rokazy feldmarszałka Wrbna ze stolicą w Budzynie, komitaty Baran, Toln, Somogier, Szalabar, Veszprim, Oedenburg, Eisenburg, Raab i Wiesdburg pod rozkazy barona Buries z stolicą w Oedenburgu.

Feldmarszałek Esorich otrzymał rozkaz w 8 batalionów, 6 szwadronów i 36 armat ścigać cofających się nieprzyjaciół pod dowództwem Görgeja w kierunku Ipoly Sagh przez Lewę i przeć ku Schemnitz. W kierunku tym ruszył d. 15. b. m., gdy tymczasem kolumna jenerała majora Götz przeciw Neusohl i Kremnitz pospieszała. Dowódzca powstańców Messaros znajduje się w okolicy Erlau.

Brygada jenerała majora Ottinger ścigała nieprzyjaciela aż do Szolnok, d. 13. obsadziła to miasto i zabrała tam 98,000 mec różnych ziemiopłodów. Mieszkańcy téj okolicy, równie jak około Kecskemet najlepszym są ożywieni duchem i powitali z radością manifesta i proklamacye, których dotąd nie widzieli.

Z wszystkich okolic obsadzonych przez wojska wciąż odchodzą deputacye do Ołomuńca, celem oświadczenia poddania się cesarzowi.

Kolumna pod pułkownikiem Horwath zostająca obsadziła Vesprim i Stuhlweissenburg, kolumna pod podpułkownikiem hr. Althann uderzyła d. 15. b. m. z rana o godzinie 2 na oddział nieprzyjacielski złożony z 300 ludzi, zostających pod dowództwem Mednianskiego i Vihara Andor, którzy nocowali w klasztorze Bakony Bel, ubiła im 10 ludzi, wielu też schwytała i rostrzelała w Papie według praw doraźnych. Porucznik Kotur z Ogulinów został ranny i żołnierz jeden z naszych. Kapitan Rocknitz z tegoż pułku dowodzący wyprawą, podobnie się przez waleczność odznaczył, jak podpułkownik Alttana przez oględność, z jaką prowadził swój korpus ruchomy przez Oedenburg aż do Papy.

Przeglądając to krótkie sprawozdanie zasadzające się na urzędowych doniesieniach i rostrząsając wypadki z nich wypływające, musimy się dziwić nad bezczelnością, z jaką najgorsze pogłoski upowszechniają po stolicy, a z téj po prowincyach monarchii. Tak miał feldmarszałek hr. Schlick dostać się do niewoli, wojsko powstańców zbliżać się do Prezburga, armia feldmarszałka całkiem być otoczoną ze wszystkich stron, feldzeugmeister hr. Nugent odpartym aż do Fürstenfeld, gdy tymczasem stoi dotąd spokojnie pod wielką Kanisą. Mniéj dziwi nas, że podobne wieści złośliwi chultaje rozgłaszają, jak to, że lepiéj myślący temu wierzą.

Pozostaje to w osobliwszy sposób w sprzeczności z zaręczeniami codzień nadchodzącemi, że lepszy duch w stolicy powraca, bo próby tego dotąd się jeszcze nie pokazały. Wiedeń, dnia 17. Stycznia.

Feldmarszałek Welden.

## Węgry.

Peszt, dnia 11. Stycznia. — Większa część armii powstańców stoi podobno pod Ipoly Sagh za Waitzen i zamyśla rzucić się w okolice górzyste. Bory przepełnione są oddziałami partyzanckiemi, w których częstokroć bataliony całe porządnie z organizowane napotkać można, i nikt tutaj nie wątpi, aby powstanie madziarskie miało upaść.

## Galicya.

Lwów 12. Stycznia. — Wieści z różnych stron teatru wojny coraz częściéj nadchodzą, kuriery nigdy jeszcze tak często nieprzebiegały. Z wypadków dotąd znanych wyjaśnia się plan dowódzców madziarskich, mieli oni zamiar naprzód z Siedmiogrodu i z innéj strony przez Koszyce i Preszów wpaść do Galicyi i tam zrobić powstanie. W skutek tego wojsko tu ztąd wysłane do Czerniowiec wczoraj posunęło się tymczasowo tylko 9 mil, do miasta powiatowego Stryja i rozłożyło się w okolicy, dla obsadzenia drog z Węgier prowadzących. Artyleya przeznaczona do Bukowiny tutaj pozostała. Widać że sprawa austryacka nienajlepiéj stoi, wojsko niewystarcza do uśmierzenia powstańców, gdyż w powiatach polndniowo wschodnich zwołano pospolite ruszenie, a osławiony naczelnik bandy rozbójniczéj w roku 1846. Szela, który za zasługi ochydne dostał od rządu gospodarstwo włościańskie na Bukowinie, znów stanął na czele chłopów, lecz dotychczas zachowuje się podobno odpornie.

Łańcut, d. 12. Stycznia. — W całéj okolicy obawiają się tutaj, aby Węgrzy wypierani przez wojska cesarskie nie wkroczyli do Galicyi, bo wtedy wszyscy się spodziewają niepożądanych odwiedzin północnego sąsiada; wkroczenie Moskali od kilku miesięcy zapowiadano tutaj właśnie z powodu wojny węgierskiéj i to na przypadek, że się taż zwróci ku północy. Zdaje się to być nawet już wyraźnym układem zastrzeżoném, bo tutaj wszystkie okolice nawet i miasto powiatowe Rzeszów nie mają żadnéj załogi wojskowéj. Wszyscy ludzie pieniężni chowają swe majątki, handel ustaje, bo kupcy niczego nie chcą sprowadzać a nawet spedytorowie przesyłek nie podejmują.

---

## Liga polska.

*Zgromadzenie delegowanych Ligi.*

**(Dalszy ciąg.)**

»§. 61. Dyrekcya powiatowa składa się z następujących członków, w powiecie zamieszkałych: 1) z dyrektora powiatowego dla spraw wewnętrznych, który prezyduje w dyrekcyi, i do którego oraz należy opieka nad przemysłem, handlem i rólnictwem w powiecie; 2) z sekretarza powiatowego, który utrzymuje akta, prowadzi protokuły i korespondencye, statystykę powiatu, ile możności, najstaranniéj utrzymuje i takową wraz z wszelkiemi uchwałami i rapportami dyrekcyi głównéj komunikuje; zarazem ma dozór nad szkołami i oświatą narodową całego powiatu, oraz przygotowuje materyały dla publikacyi, z któremi postępuje, jak wyżéj (§. 54); 3) z kassyera powiatowego, który utrzymuje książki kassowe, ściąga składki od kassyerów obwodowych i przesyła do kassy głównéj. Do niego należy oraz wydział dobroczynności w całym powiecie.

Przy tym paragrafie komissya robi ten sam dodatek co przy §§ 53—55, że członkowie dyrekcyi dzielą między siebie czynności. — Magdziński: Już wczoraj złożyłem na bióro prezesa wniosek arcy ważny, który w tém miejscu przyczepić mi wypada, tyczy się on ofiar patryotyzmu i poświęcenia w ostatnich czasach poległych. Wdowy tych i sieroty tych, którzy za ojczyznę i narodowość życie swoje położyli. Zasłużyli sobie na opiekę narodu, za których ojcowie i mężowie krew swą przelali, gdy tymczasem

też wdowy i te sieroty nędzą przyciśnięte żebrząc tułać się muszą w naszym powiecie, nie znajdując ani prywatnego przytułku, ani publicznego schronienia. (Jaki powiat? który powiat?) Jest to powiat szamotulski. Lud nasz brzydzi się jałmużną prywatną i wstydzi się żebranki, to uczucie szlachetne należy w nim utrzymać, ale też naród winien przyjść tym w pomoc i zająć się ich losem zupełnie, powien wziąść ich wychowanie i hodowanie na swój obowiązek. Zważywszy więc, że liga polska i zgromadzenie jéj delegowanych jest jedynym organem legalnym ludu polskiego, wnoszę, aby zgromadzenie to zawyrokowało, com w moim wniosku zamieścił, »że liga polska jest opiekunką wdów i sierót poległych w boju z wojskami króla pruskiego.« Dodaję zarazem, że zredagowano ten mój wniosek w innéj formule i pozwalam sobie tęż drugą redakcyą do wyboru zgromadzenia przedłożyć »że liga polska jest opiekunką wszystkich wdów i sierót po zasłużonych o ojczyznę, którzy w jéj obronie życie stracili.« — Liczne powstają głosy do Magdzińskiego, aby wskazał ku temu potrzebne fundusze. Magdziński dopiero przy tytule o funduszach rozstrzygnąć może, odraczając więc przymówienie się o têm do Tyt. XIV. nie myślę i tam stanowić etatu lub budżetu, bo fundusze na wdowy i sieroty męczenników narodowych, są głęboko zapisane w sercach narodu polskiego, są zapisane w poświęceniu narodu wywołaném przez poświęcenie tych, którzy za ojczyznę polegli, popieram więc jeszcze dotąd mój pierwiastkowy wniosek aby liga polska ogłosiła się opiekunką wdów i sierót poległych w boju z wojskami króla pruskiego. Niemojowski (z miejsca) o sercach nie wątpimy, o funduszach jeszcze. Potworowski (z miejsca) ani w prywatnych ani w publicznych czynnościach nie przyrzekamy nic, czego dotrzymać nie możemy! Libelt: Czuję mocno jak ważnym jest wniosek Magdzińskiego, bo przyjęcie wdów i sierót spada na naród z jednéj strony jako dług wdzięczności dla tych, którzy w poświęceniu swém życie za naród położyli. Niemniéj nabrał i lud z drugiéj strony prawa do tejże opieki nad pozostałemi przez chętne garnięcie się do broni, gdy go sprawa narodu pod broń powołała. Członkowie dyrekcyi czuli to równie gorąco i niezapomnieli o tym obowiązku, ale uznali go za obowiązek każdego w szczególności Polaka, nie mogąc go robić obowiązkiem publicznym towarzystwa. W téj myśli zamieścili w dyrekcyi każdego obwodu i powiatu funkcyą dobroczynności, a dyrektor tego wydziału bez wątpienia nie przepomni o tych, którzy najpierw na dobroczynność publiczną zasłużyli. Gdyby wniosek miał być przyjętym jestem za drugą jego redakcyą, ale ostrzegam, że jak ja, tak nikt z nas pewnie niechce, aby liga miała coś obiecywać, czegoby skutecznie dotrzymać nie mogła. Umieszczenie prawa dobroczynności wyczerpuje wszystkie fundusze, jeżeli nie przyjdą w pomoc zasoby nadzwyczajne, których zebrać w trudnych dziś czasach niemamy widoków. Obowiązek ten niech spadnie na dyrekcye powiatowe i obwodowe; te według możności niechaj szafują swemi funduszami, ale dyrekcya główna tylko obowiązek kontroli pod tym względem na siebie przyjąć może. — Cieszkowski: Jak słusznie oświadczył Magdziński, obowiązek ten i fundusze do jego wypełnienia są zapisane w sercu każdego Polaka. Każdy z osobna bierze go chętnie na siebie. Ale dyrekcya nie mając pewnych widoków uczynienia mu zadosyć i owszem mogąc już dziś powiedzieć, iżby przez przyjęcie tego obowiązku albo nadwerężyła fundusze całości, albo zwichnęła zaufanie w niéj położone, musi się uchylić od odpowiedzialności takiego obowiązku. Z resztą obowiązek ten w sercu zapisany niemoże się stać przedmiotem prawa i niezależy nawet przed forum dzisiejsz go zebrania, bo będąc specyalnym wnioskiem należy do rozstrzygnięcia przyszłéj dyrekcyi głównéj. — Magdziński: Nie było także moją myślą zamieszczania mego wniosku w statuta organiczne i dla tego przedstawiam go przyszłéj dyrekcyi głównéj, ale ta mając w sobie wydział dobroczynności musi go przyjąć na siebie. Dyrekcye zaś powiatowe i obwodowe zajmą się wynalezieniem funduszów dla wdów i sierot w ich okresie bez opieki pozostających.

»§. 62. Każdy z tych trzech członków ma swojego zastępcę.«

»§. 63. Obrady dyrekcyi powiatowéj są z porządku dwutygodniowe. Obejmują interessa całego powiatu, o ile się narodowości tyczą, pośredniczą między dyrekcyą główną a dyrekcyami obwodowemi.«

»§. 64. Dyrekcya powiatowa niczego samowładnie w powiecie przeprowadzić nie może, nie zasiągnąwszy wprzody rady u dyrekcyi obwodowych.

»§. 65. Dyrekcya powiatowa porozumiewszy się z obwodowemi, stanowi niezawiśle w przedmiotach samego powiatu tyczących się, a kosztem i staraniem samego powiatu dokonanych.«

»§. 66. Każda dyrekcya powiatowa wybiera sobie w powiecie radcę pewnego, do którego zdania w razie potrzeby, bądź też na wniosek dyrekcyi obwodowéj, w interessie pojedyńczego członka ligi, odnosi się.«

»§. 67. Dyrekcya powiatowa podlega rozporządzeniom dyrekcyi głównéj, polecenia jéj niezwłocznie wykonywa, i składa jéj co cztery tygodnie rapport ogólny, obejmujący wypadki z działań powiatowych, wedle raportów dyrekcyi obwodowych, oraz wnioski, tyczące się spraw powiatu.

»§. 68. Od postanowienia dyrekcyi głównéj apelować może do najbliższego walnego zebrania deputowanych całéj ligi.«

§. 62. przyjęty. Przy §. 63. wnosi komissya jak już wyżéj, o zgromadzenia miesięczne; poprawka komissyi przepada. §§. 64—68. przyjęte.

»Tyt. XI. Dyrekcye specyalne. §. 69. Stowarzyszenia specyalne zawięzują się i wybierają dyrekcye, wedle swoich osobnych statutów.«

»§. 70. Gdy stowarzyszenie specyalne przystąpiło do ligi na mocy §. 40., dyrekcya specyalna wybiera lub przybiera członka dyrekcyi, który utrzymuje komunikacye między dyrekcyą specyalną a dyrekcyą ligi przełożoną wedle §. 41. Wolno jéj prócz tego delegować w interessie własnym jednego członka z głosem doradczym do dyrekcyi bezpośrednio przełożonéj.«

»§. 71. Dyrekcya specyalna zdaje miesięczny rapport z czynności swoich do dyrekcyi ligi przełożonéj.«

§. 72. W obradach i postanowieniach swoich jest dyrekcya specyalna niezawisłą w przedmiotach stowarzyszenia specyalnego i dokonanych wyłącznie funduszami tegoż stowarzyszenia.«

»Tyt. XII. Dyrekcya główna. §. 73. Wszystkie dyrekcye obwodowe, powiatowe i specyalne zostają pod kierunkiem dyrekcyi głównéj.«

§§. 69—73. przyjęte.

(d. c. nast.)

---

Poznań, dn. 22. Stycznia 1849. — Wzywamy komissyą oborczą, ażeby następujące w protokule zamieściła oświadczenie.

Kongres wiedeński, jakoteż odezwa królewska z r. 1815. do mieszkańców Wielk. Księst. Poznańskiego zapewnia Polakom Ojczyznę, narodowość i język.

Do oborów zatém niniejszych zostali sami Prusacy wezwani, a to dla tego, że my własną mamy Ojczyznę, któréj nam rząd zaprzeczyć nie ma prawa. — W. Ks. Poznańskie tworzy odrębne dla siebie polityczne ciało; odrębnie zatém w własném kraju winni Polacy nad swemi sprawami obradować. — Na sejmie berlinskim mówią tylko po niemiecku; zaczém do zgromadzenia pruskiego mają być posłowie wybierani, tacy, którzy dokładnie tymże językiem władają. — Stósownie do słowa królewskiego winniśmy w Księstwie konstytucyą daną roztrząsać i sami własne wedle ducha polskiego stanowić prawa. Żądanie nasze jest słuszne, sprawa narodowa święta.

Oświadczamy zatém, iż w oborach na sejm pruski żadnego udziału mieć nie możemy.

*Wojkowski Antoni. Krotowski Jakób.*

---

## OBWIESZCZENIE.

Na dniu 5. Lutego 1849. zrana o godzinie 10téj ma być przez Rendanta Kurzhals w naszym budynku sądowym skrzydło mahoniowe publicznie za gotową zaraz opłatą sprzedane.

Poznań, dnia 25. Grudnia 1848,

Król. Sąd Ziemsko-miejski; wydziału pierwszego.

---

## OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

*a.* co do młyna wodnego w Czyszkowku, w ekonomii i powiecie Bydgoskim, wynagrodzenie za pastwisko leśne;

*b.* co do dzielnicy leśnéj Masłowską, czyli Buchwerder zwanéj, która dawniéj do majętności Rawickiéj należała, teraz zaś do Król. Nadleśnictwa Bobile w Szląsku jest wcielone, — wynagrodzenie za pastwisko, i

*c.* we wsi Białosliwie, powiatu Wyrzyskiego, — rozseparowanie wspólności gruntowéj.

Kommissya Generalna wzywając wszystkich niewiadomych uczestników tychże czynności, ażeby się dla dopilnowania praw swoich w terminie na dzień 26. Marca 1849. r. zrana o godzinie 11stéj wyznaczonym, w izbie jéj instrukcyjnéj tu w Poznaniu u Ur. Hoppe Assessora Regencyjnego zgłosili, czyni to ostrzeżenie: iż w razie niezgłoszenia się, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na czynności téj zaprzestać muszą, i z żadnemi excepcyami słuchanemi już niebędą.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1849.

Król. Pruska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Pozanńskiém.

---

Posiadacz domu zajezdnego i cegielni w Kotowie, nazwiskiem „Lisiecki«, twierdzi, iż powierzone mu przez podpisanego dokumenta, jako to:

1) dokument hipoteczny na 700 Tal. na imie Wojciecha Budzyńskiego w Poznaniu na folwark wieczysto-dzierzawny Rudnicze wniesione;

2) taxę sądową tegoż folwarku,

w mieście Poznaniu, idąc od drogi żwirowéj Poznańsko-Głogowskiéj na Szeroką ulicę, zgubił.

Donosząc jako właściciel tychże dokumentów Publiczności o têm przypadku, i warując się przeciw nadużyciu zgubionych dokumentów, w następstwie ogłoszenia rzeczonego Lisieckiego z daty 10. Stycznia r. b. w gazecie Poznańskiéj Nr 9. r. b. umieszczonego, upraszam każdego, któryby te dokumenta znalazł, aby o têm wdowie Szymańskiéj właścicielce oberzy na Stym Marcinie Nr. 14. donieść raczył, po czém dokumenta te za nagrodę 4 Tal. przez właściciela zażądane zostaną.

Rudnicze, dnia 24. Stycznia 1849.

Goldmann.

---



---

*Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.*

| Dzień. | Stan termometru najniższy | Stan termometru najwyż. | Stan barometru. | Wiatr. |
|---|---|---|---|---|
| 14. Styczn. | — 2,0° | + 5,2° | 26″11, 3‴ | Połudn. |
| 15. » | + 1,5° | + 2,4° | 27″ 7, 8‴ | Półn. z. |
| 16. » | + 2,0° | + 2,3° | 27″ 8, 0‴ | dito |
| 17. » | + 1,5° | + 4,0° | 27″ 9, 0‴ | Połudn. z. |
| 18. » | + 2,0° | + 6,2° | 27″11, 1‴ | Zachodni. |
| 19. » | + 1,7° | + 6,0° | 27″10, 2‴ | Połudn. z. |
| 20. » | + 3,0° | + 5,3° | 27″11, 0‴ | Zachodni. |